

# GŁOS SENIORA

polskich gości na teren ich Parku, zapowiedziały zmiany w sieci tatrzańskich szlaków. Zostało kilka dni do 15 czerwca, kiedy nasi sąsiedzi zainaugurują sezon letni i otworzą wysokogórskie ścieżki dla turystów. Wiadomo już jakie zmiany czekają w tym sezonie. Po konsultacjach z TPN, wódcze TANAP zdecydowali o likwidacji szlaku wiodącego z Doliny Cichej na Tomanową Przełęcz (znaki czerwone) oraz o wyłączeniu z ruchu zielono znakowanej ścieżki Umarła Przełęcz – Juraniowa Przełęcz – Bobrowiec – Bobrowiecka Przełęcz (znaki zielone). Zamiar zamknięcia dla turystów rejonu Bobrowca i Przełęcz Tomanowej nie jest nowy – strona słowacka zgłaszała go już w trakcie posiedzenia Polsko-Słowackiej Komisji Międzyrządowej we wrześniu 2006 r., argumentując koniecznością ścisłej ochrony przyrody w obu rejonach. Wyłączenie Bobrowca ma się wiązać z przedłużeniem niebieskiego szlaku z Orawic na Bobrowiecką Przełęcz. Po stronie polskiej szlak ten będzie teraz schodził Bobrowieckim Żlebem do zakrętu żółto znakowanej ścieżki łączącej Polanę Chochołowską ze szczytem Grzesia. Słowacy zlikwidują podejście grzbietem na Grzesia, przerzucając swój ruch na polską ścieżkę. Z kolei TPN zamknie dla turystów szlak z Wyżniej Polany Tomanowej w Dolinie Kościelskiej na Tomanową Przełęcz. Zakładając, że przełęcz Juraniowa i Tomanowa rzeczywiście zostaną wyłączone z ruchu, na granicy biegnącej grzbietami Tatr pozostanie nadal 12 miejsc, w których turyści będą mogli przejść na słowacką stronę gór i 14 miejsc, gdzie wolno im będzie wrócić na stronę polską. TANAP zapowiada, że będzie monitorował ruch i w przyszłym roku podejmie ew. dalsze decyzje. Obawy Słowaków budzi przede wszystkim rejon Kasprowego Wierchu, ze względu na masowy napływ ludzi ze strony polskiej (kolejka). Rozważane jest m.in. zamknięcie ścieżki z Doliny Cichej na Suchą Przełęcz.

Monika Nyczanka

## W TRZECH ZDANIACH

● 24 maja odbyła się w Dolinie Będkowskiej skałkowa część tegorocznego zlotu seniorów. Frekwencja słabnie z roku na rok, na łączce stały tylko dwa namiociki. Niezawodny pozostaje śląski zestaw: Popowicz, Zyzak i Bąsik. Gospodarz skałkowej bazy zapowiada, że sprzeda swą część ojcowizny, zrobi jednak zapis na rzecz Pokutników, którym zapewni prawo korzystania z łączki biwakowej. (Barbara Morawska-Nowak) ● Przemysław Wilczyński odbył długą rozmowę ze Zdzisławem Dziędziewiczem, której efektem jest ciekawy artykuł „Narty źródłowe”, zamieszczony w „Tygodniku Powszechnym” nr 8/2008 (s.44–45). Materiał ma podtytuł „Swobodne poruszanie się na nartach z dala od wyciągów, czyli ski-touring, rewelacja ostatnich sezonów”. ● Amerykański „Climbing” przynosi duży i treściwy wywiad z Riccardem Cassinem. Wielki Riccardo ma 99 lat ale pamięć młodzieńcza, szczególnie jeśli chodzi o zdarzenia z lat jego chwały. Rozmowę prowadzi Federica Valabrega a cały tekst warto by przetłumaczyć na język polski. (Władysław Janowski) ● 2 maja zmarł w wieku 93 lat Stefan Klarner, kuzyn Janusza Klarnera. Był żołnierzem września 1939 r. i absolwentem Wydziału Prawa UW, dobrze pamiętał sławnego krewniaka. Jako aktywny turysta górski należał do SKT, uprawiał też turystykę wodną i nizinną. ● Łojantów zapraszam do Morskiego Oka na pierwszy weekend października (3–5 X). Na piątek planowany jest wypad w Tatrach Bielskie, dniem głównej imprezy będzie sobota 4 października. Warunki nie ulegają zmianie. Elżbieta Fijałkowska ● Tegoroczne międzynarodowe rendez-vous alpinistek RHM 2008 – jubileuszowe, bo 40. z kolei – zaplanowano na dni 9-17 sierpnia. Rejonem działania będzie dolina Melchtal w Szwajcarii, znana z pięknych dróg wapiennych o pełnej gamie trudności i „tatrzańskich” rozmiarach (od 1 do 10 wyciągów). ● W comiesięcznym spotkaniu Klubu Seniora TOPR, którego prezesem jest Stanisław Łukaszczyk Zbójnik, uczestniczyli goście z Grupy Podhalańskiej GOPR z Rabki. Pokazali oni film o akcji na stokach Polic w kwietniu 1969 roku. W akcji tej udział brali ratownicy z grup Tatrzańskiej, Podhalańskiej i Beskidzkiej – na spotkaniu jej przebieg relacjonowali Władysław Mlekodaj, Adam Jurczakiewicz, Józef Uznański, Edward Miranowski i Czesław Bednarz. (Apoloniusz Rajwa) ● Od 25 maja Mount Everest ma nowego nestora. Jest nepalczykiem, nazywa się Bahadur Sherchan i liczy lat 77 ● Wiosną tego roku Tatry Słowackie wizytowała Komisja Dostępu do Gór UIAA (przewodniczący Robert Pettigrew). Obowiązujące w TANAP restrykcje wobec wspinaczy i zaawansowanych turystów uznano ona za „draconian” i zaapelowała do władz Parku o ich pilną rewizję – w duchu przejścia od zakazów do osobistej odpowiedzialności taterników za harmonijne współżycie z unikalną przyrodą i zwykłymi turystami.

Redakcja i teksty (z wyjątkiem osobno sygnowanych): Józef Nyka, ul. Klauudyń 12 m 79; 01-684 Warszawa. Tel. [48] 22-833-07-75; e-mail <jozef@nyka.home.pl>. P.T. Seniorzy proszeni są o współpracę. „Głos Seniora” nie czerpie materiałów z krajowych czasopism górskich ani z bliskich tematycznie polskich stron internetowych. Pisemko rozprowadzane jest bezpłatnie, numer bieżący można pobrać do druku z adresu internetowego <www.nyka.home.pl/pub/gs200805.pdf>; ostatnie numery są dostępne w internecie na stronie: <www.nyka.home.pl>.



Tadeusz Marek 15 lat temu. Fot. Marek Grochowski

## JUBILEUSZ SKT

W tym roku Stołeczny Klub Tatrzański obchodzi 55-lecie istnienia. Paru seniorów pamięta jeszcze jego początki. Po rozwiązaniu Koła Warszawskiego KW, tutejsi ludzie gór, aby nie dać się rozproszyć, w dniu 22 kwietnia 1953 r. na Walnym Zebraniu Oddziału Warszawskiego PTTK powołali do życia Sekcję Tatarnicką. Zmieniała ona nazwę: od 1 stycznia 1955 r. była to Sekcja Alpinizmu, od 1 lipca 1956 Stołeczne Koło Tatarnickie, od 1 stycznia 1959 Stołeczne Koło Tatrzańskie i ostatecznie od 9 marca 1961 Stołeczny Klub Tatrzański – wciąży przy Oddziale Warszawskim PTTK (później Stołecznym a obecnie Żoliborskim). Wśród członków-założycieli byli m.in.: Bolesław Chwaściński, Krzysztof Eychler, Krzysztof Fiedler, Zbigniew Lesnobrodzki, Julian Łaszkiwicz, Leszek Łacki, Czesław Mrowiec, Andrzej Niesiołowski, Jerzy Mierzejewski, Zbigniew Raszczyk, Jerzy Sawicki, Jan Staszal, Jerzy Strojny, Justyn Wojsznis, Jan Zaunar. W r.1953 Sekcja Tatarnicka zrzeszała ok.250 osób a jej pierwszym prezesem był przez pół roku Krzysztof Fiedler. Następni prezesi to: w latach 1953–1970 Julian Łaszkiwicz, 1970–1974 Andrzej Niesiołowski, 1974–1976 Maciej Kołaczkowski, 1976–1978 Michał Misiurewicz, 1978–1983 Leon Kossobudzki, 1983–1991 Piotr Misiurewicz, 1991–1993 Leopold Pieczyński, 1993–2001 Piotr Misiurewicz i obecnie (od 2001) Elżbieta Jaworska.

Reaktywowanie KW nie naruszyło funkcjonowania SKT, a wiele osób należało do obu organizacji. Od początku istnienia Sekcji Tatarnickiej rozpoczęto wydawanie biuletynu „Krzesanica”, redagowanego przez Jerzego Sawickiego „Szmaciara”. Pierwszy numer ukazał się w listopadzie 1953 r., drugi w marcu, trzeci w czerwcu 1954. W następnych latach źródłem informacji o klubie były treściwe „Komunikaty”, później ukazujące się jako „Wiadomości”. Zmieniały one objętość, wychodziły jednak w sposób ciągły i były kolportowane aż do r. 2003, kiedy to założyliśmy stronę internetową. Klub organizował obozy w Tatrach latem i zimą, prowadził też szkolenie początkujących. W latach 60. bardzo aktywny był Zespół Imprez Zagranicznych, który organizował atrakcyjne wyjazdy w różne góry Europy i świata. Przywoziły one także cenne wyniki sportowe i – zwłaszcza – eksploracyjne, jak np. wyprawa w dziewicze Góry Wachanu w Afganistanie (kierownik Maciej Popko), która dokonywała pierwszych wejść na piękne 6-tysięczniki. Od powstania PZA istnieje przy SKT Sekcja Alpinizmu, która została zarejestrowana w PZA jako sekcja nr 1. Jej pierwszym kierownikiem został Maciej Popko, dalszymi byli Janusz Jeleński, Wiesław Szlenk, Piotr Misiurewicz, Aleksander Ziotecki senior, Andrzej Piątek, Aleksander Ziotecki junior, Anna Kubala, ponownie Maciej Popko i obecnie Jacek Krukowski. Od 1976 r. przy SKT działa prężnie Terenowy Referat Weryfikacyjny Górskiej Odnaki Turystycznej.

Przeżywalimy również ciężkie czasy, kiedy w 1970 r. zginęły dwie nasze koleżanki, Marta 1 Mann i Regina Duchniewicz oraz w 1993, kiedy na stoku Sławkowskiego Szczytu pod lawiną 1

stracili życie Zosia Klauznicerowa, Jerzy Murach i Jerzy Rowicki a Piotr Misiurewicz, ówczesny prezes SKT, został ciężko poszkodowany.

Aktualnie SKT zrzesza ok. 150 członków. Są to osoby uprawiające taternictwo i alpinizm, turystykę górską i nizinną a także ludzie pasjonujący się podróżami i zwiedzaniem różnych zakątków świata. Klub posiada własną stanicę turystyczną w Kampinoskim Parku Narodowym, do której członkowie i sympatycy schodzą się różnymi drogami, pokonując od kilku do kilkunastu kilometrów. Stanica, zwana „Chatą”, czeka na gości w soboty, niedziele i święta. Dużym uznaniem w środowisku warszawskim cieszyła się (i cieszy nadal) działalność kulturalna SKT, szczególnie skupiające licznych słuchaczy pogadanki, spotkania autorskie i projekcje filmów górskich (łącznie ok. 25 wieczorów w ciągu roku). Wśród prelegentów byli tak znani alpinisci, jak Bolesław Chwaściński, Wiktor Ostrowski, Tadeusz Orłowski, Michał Jagiełło, Jan Serafin, Marek Janas, Maciej Popko, Wanda Rutkiewicz, Andrzej Kuś, Ryszard Czajkowski, Leszek Cichy, Anna Czerwińska, Anna Milewska, Hanka Skoczylas i wielu innych. Do stałych prelegentów należał Andrzej Zawada, częsty bywalec chaty w Kampinosie a w latach pięćdziesiątych (do 1964) członek zarządu Klubu. Za swoje osiągnięcia SKT zbierał nagrody i odznaczenia, były wśród nich m.in. w r. 1974 Honorowa Odznaka PTTK, w 1990 Medal KTG ZG PTTK i w 2003 Medal 50-lecia PTTK.

W r. 2003 obchodziliśmy 50-lecie Klubu i z tej okazji nasz kolega Michał Szurek przygotował książkę (prawie 300 stron) poświęconą SKT i jego ludziom. Do książki zebrał teksty, inne sam napisał, całość opracował też graficznie. Książka została powielona w kilku egzemplarzach a teraz czeka na uzupełnienia i profesjonalne wydanie. Z okazji 50-lecia Michał napisał teksty dla zespołu wokalnie-recytatorsko-instrumentalnego „Baranie Rogi”, składającego się z członków SKT, którego występ był ogromnym sukcesem. W tym roku obchodzimy mniej okrągłą rocznicę – 55 lat – i tym razem jednak wystąpi zespół, dla którego teksty i wiersze znowu przygotował Michał Szurek. Publiczny występ odkładamy do października, natomiast 18 maja odbyło się uroczyste spotkanie w naszej chatce. Były śpiewy, okolicznościowe wystąpienia i recytacje wierszy Michała. W Warszawie spotykamy się w każdy czwartek od 17.30 w sali przy Zarządzie Głównym PTTK przy ul. Senatorskiej 11. Klub posiada stronę internetową [www.skt.waw.pl](http://www.skt.waw.pl), na której można znaleźć wiadomości z życia organizacji, informacje o planowanych wyjazdach, prelekcjach, spotkaniach itp. Serdecznie zapraszamy do jej odwiedzania.

*Elżbieta Jaworska*

## TADEUSZ MAREK

W wieku 74 lat opuścił nasze grono Tadeusz Marek. Uprawiał taternictwo i turystykę górską, był zapałonym narciarzem – turystycznym ale i częstym gościem na Skrzycznem. Chętnie wyjeżdżał w inne góry, choć raczej nie przejawiał aspiracji sportowych, bardziej pociągały go organizacja i logistyka dalekich wypraw oraz poznawanie rzadziej odwiedzanych rejonów świata. W r. 1971 uczestniczył w I Polskiej Wyprawie w Andy Peruwiańskie. Wraz z Janem Weiglem wszedł na Yanapaccha Sur (5100 m), w zdobyciu Chacua Chico przeszkodził atak niepogody. Na wyprawie pełnił funkcję intendenta i wraz z Furmanikiem napisał relację z niej do V tomu „Tobiczyka” (s.271–294). W 1972 był członkiem grupy wspierającej w wyprawie, która pod wodzą Tadeusza Wojtery przeszła 125-kilometrową grań główną Atlasu Centralnego (T.2/73 s.51–53). Rok 1973 pozwolił mu wejść w góry Azji – wspinał się w masywie Langar Zom w Hindukuszu. W otoczeniu przełęczy Kotale Asan wszedł na dwa szczyty 5400 i 5500 m, być może jako pierwszy (T.2/77 s.75). W książce jubileuszowej KW w Katowicach zapisano jego przeżwisko „Pijawka”, był też obejmowany zbiorowym pseudonimem „Siedmiu Wspaniałych”. Był oddanym działaczem Koła i Klubu w Katowicach, którym w latach 1971–1980 z powodzeniem prezesował. Wypowiadał się w Tatarniku (np. 1/1972 artykuł „Zaopatrzenie Żywnościowe”), znany był też jako twórca okolicznościowych wierszyków – pamiętamy dowcipną balladę „Jeźdźcy apokalipsy”. Nękania chorobą, w ostatnich latach nie pojawiając się już na zlotach seniorów, wciąż wierzył jednak, że wydobędzie się ze zdrowotnej biedy. Nie udało się – nie jemu jednemu. Spoczął 28 maja na cmentarzu w Łodygowicach Dolnych, odprowadzany przez liczną rzeszę przyjaciół. W kronikach KW w Katowicach zapisany będzie jego wkład w rozwój tej komórki a w pamięci kolegów pozostanie on sam jako serdeczny, wszystkim życzliwy towarzysz górski i przyjaciel. (*jin*)

## WIELKIE ŚWIĘTO EIGERU

Kilka towarzystw turystycznych z Grindelwaldu zorganizowało w dniach 30 i 31 maja jubileusz 150-lecia I wejścia na Eiger, włączając w to jubileusze 70-lecia przejścia Eigernordwand oraz m.in. 40-lecia przejścia północnego filara („Nordpfeiler Polen 1968”) – z pominięciem wariantów Hiebelera i towarzyszy. Głównym punktem programu było spotkanie zaproszonych z całego świata autorów nowych dróg na Eigerze oraz uczestników przejść solowych i premier zimowych. Wymieniono 33 drogi na północnej stronie Eigeru. W spotkaniu uczestniczyło 40 alpinistów w różnym wieku – z Polski Tadeusz Łaukajtyś i Adam Zyzak, a ponadto ok. 100 osób towarzyszących oraz gości specjalnych, przewodników, ratowników i sponsorów. Lista uczestników zwieriała wiele światowych sław, dość wymienić takie nazwiska, jak Walter Almburger, Michel Darbellay, Sigi Hupfauer, Michel Piola, Daniel H. Anker, Stephan Sigrüst, Jaroslav Flejberk, Ueli Steck, z pań Michiko Imai i Sylvia Kysilkova. Steck dzielnie sobie poczynał w tym sezonie w Himalajach, Hupfauer należał do towarzyszy Wandy Rutkiewicz na Evereście, a Piola i Anker są rekordzistami w liczbie nowych dróg na Eigerze: 5 i 4, z tego dwie poprowadzone wspólnie. Po kilku oficjalnych przemówieniach, nawiązujących do historii, niespodziewanie o głos poprosił Tadeusz Łaukajtyś i bez znajomości niemieckiego (ale z kartki) bardzo dowcipnie podziękował organizatorom i wygłosił parę własnych uwag filozoficznych o wejściach na Eiger, co spowodowało ogromny aplauz i rozluźnienie towarzystwa. Następnie na podium zapraszani byli alpinisci według kolejności dokonanych wejść, nastąpiło wręczanie pamiątek, autografy, uroczysty obiad i spotkanie na tarasie Hotelu Sunstar. Głównym punktem soboty było wspólne ognisko w Alpiglen („Łączka Straceńców”) u stóp północnej ściany. Tadeusz w swoim wystąpieniu nie zapomniał o podziękowaniu za ratowanie w latach 1983–86 w szpitalu w Zurichu jego rąk i stóp odmrożonych na Dhaulagiri. Spotkanie było imprezą bardzo udaną a osobisty kontakt z tyłoma sławami był dla nas szczególnie przyjemnym przeżyciem.

*Adam Zyzak*

## NOWA KSIĄŻKA MACIEJA POPKI

Nakładem niemieckiego wydawnictwa naukowego Harrassowitz Verlag ukazała się w maju 2008 r. książka naszego kolegi i przyjaciela, Macieja Popki, „Völker und Sprachen Altanatoliens”. Jest to zmienione i rozszerzone wydanie jego polskiej pracy „Ludy i języki starożytnej Anatolii” (Warszawa 1999 r.), przekładu na język niemiecki dokonał hetytolog Cyril Brosch. Książka zawiera opisy prawie dwudziestu ludów dawnej Anatolii i ich języków, przy czym warto wspomnieć, że wprawdzie są prace poświęcone omawianym w niej zagadnieniom, ale opracowanie syntetyczne o tak szerokim zakresie tematycznym dotąd nie istniało. W kręgach historyków Azji Mniejszej i badaczy języków anatolijskich książka jest prawdziwym wydarzeniem naukowym.

## BAUER I KAMPANIA WRZEŚNIOWA

W wojennym numerze spiskiej gazety „Karpathen-Post” z 10 sierpnia 1940 znaleźliśmy notatkę o wielkim himalaiście niemieckim, kierowniku wypraw na Nanga Parbat, Paulu Bauerze, którego nazistowskie sympatie były znane i po wojnie często mu wypominane. Oto tekst tej parowierszowej informacji:

**Odnaczenie.** Światowej sławy alpinista, eksplorator Himalajów, wiceprzewodniczący Deutscher Alpenverein, Paul Bauer, który w zeszłym roku zaszczyił nas odczytem w Kieżmarku, jako kapitan kompanii strzelców górskich podczas kampanii polskiej (Polenfeldzug) we wrześniu 1939 odznaczony został zawieszka do Krzyża Żelaznego II klasy. W trakcie kampanii francuskiej otrzymał zawieszka do tegoż krzyża I klasy – za zasługi w przełamaniu linii Maginota, kiedy to jego oddział zdobył kilka bunkrów i wozów pancernych, a w ręce Bauera wpadli francuski generał wraz z 4 pułkownikami. Niemiecki Spisz i Towarzystwo Karpackie, których gościem był przed rokiem, gratulują mu jak najserdeczniej!

Przypomnijmy przy okazji, że w marcu 1933 r. Paul Bauer był z honorami witany gościem PTT i KW. W Krakowie i we Lwowie wygłosił odczyty o wyprawie na Kangchendzöngę, o czym w numerze 2/1933 s.45 donosił „Taternik”, przez którego łamy jego nazwisko stale się przewijało.

## TATRZAŃSKIE SKUTKI STREFY SCHENGEN

W grudniu Polska i Słowacja przystąpiły do strefy Schengen, znosząc kontrole na granicach. Już wówczas władze słowackie TANAP, zaniepokojone perspektywą swobodnego „przepływu”